



w Bielsku-Białej

III/2019

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y

W NUMERZE:

INWESTYCJE

Budowlany ruch
na drogach – str. 4-5

Tu buduje się szpital –
str. 5

Parkingi – więcej
i po nowemu – str. 6-7

TWÓRCZE WIDZENIE KORZENI

– str. 12-13

O BCK-U Z WŁADYSŁAWEM SZCZOTKĄ

– str. 20-21

JUBILEUSZ REDAKCJI BB

– str. 22





90'FESTIVAL



Na Stadionie Miejskim w lipcu odbyła się 6. edycja 90'Festival – pierwsza impreza muzyczna zorganizowana w tym obiekcie.

Festiwal, który swój początek miał w 2014 roku, po krótkiej przerwie powrócił ze Śląska do stolicy Podbeskidzia. Gwiazdom muzyki dyskotekowej lat 90. udało się przyciągnąć prawie czterystotysięczną publiczność. Wśród wykonawców prezentujących największe hity taneczne sprzed lat, które w swoim czasie zdominowały kluby i stacje radiowe, można było posłuchać takich artystów, jak Dr. Alban, Fun Factory, Masterboy&Beatrice Delgado, Brooklyn Bounce, Captain Jack oraz Nana.

Podczas festiwalowego koncertu swoje 25. urodziny świętowało Radio Bielsko. W imieniu mieszkańców oraz władz miasta życzenia złożył radiowcom zastępca prezydenta Bielska-Białej Adam Ruśniak.

ZNICZ OLIMPIJSKI ZAPŁONAŁ NA ORLIKU



15. Międzyświatlicowa Olimpiada Sportowa dla 250 podopiecznych Zespołu Placówek dla Dzieci i Młodzieży Parasol odbyła się 2 i 3 lipca w Parku Słowackiego. Przed rozpoczęciem zmagani sportowych dzieci zawiązały do Ratusza. Zastępca prezydenta Bielska-Białej Adam Ruśniak wręczył im maskotkę olimpijską – krokodyla. Konkurencje olimpijskie rozegrano na terenie kompleksu sportowego Orlik. Najpierw gość honorowy – Aleksandra Przybysz-Jagiello, siatkarka z Bielska-Białej, mistrzyni Europy i Polski – zapaliła znicz olimpijski. Po ślubowaniu najstarsi podopieczni rozegrali towarzyskie mecze piłki nożnej, był finał gry w dwa ognie oraz mecz towarzyski siatkówki podopieczni – wychowawcy.

Następnego dnia rywalizacja toczyła się w konkurencjach lekkoatletycznych: sprincie, rzucie piłką lekarską, skoku w dal oraz sztafecie. Medale, puchary, dyplomy i nagrody wręczali m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Okrzesik oraz wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia Polityki Społecznej i Sportu RM Maksymilian Pryga.

Jack

UROCZYSTOŚCI WOŁYŃSKIE W BIELSKU-BIAŁEJ



11 lipca na Cmentarzu Wojska Polskiego odbyły się uroczystości upamiętniające 76. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu, kiedy to nacjonaliści ukraińscy z Ukraińskiej Powstańczej Armii rozpoczęli eksterminację ludności polskiej i w ciągu kilku tygodni wymordowali ok. 120 tysięcy Polaków. Poprzedziła je msza w intencji ofiar w kościele św. Franciszka w Wapienicy. Po mszy wszyscy uczestnicy obchodów zgromadzili się przy pomniku poświęconym Polakom zamordowanym przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1943-1945.

W uroczystościach brali udział świadkowie tamtych wydarzeń – Stanisław Ferensowicz oraz Władysław Hury, który specjalnie na tę okazję napisał wiersz *Piszmy wspomnienia*.

Obecni byli także parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych i administracji rządowej, a także kombataneci i mieszkańcy miasta. Wydarzenie zorganizował Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

Jack

DWUDZIESTA WIZYTA W PARTNERSKIEJ USTCE



Wydział Promocji Miasta Urzędu Miejskiego – wraz ze swoimi partnerami z regionu oraz Stowarzyszenia Euroregion Beskidy – zorganizował 20-21 lipca imprezę promocyjną *Bielsko-Biała i Beskidy w Ustce*. Tłumy wczasowiczów odpoczywających nad Bałtykiem słuchały koncertów zespołów Pearl Band i Włóczykije, kapel góralskich Wałasi i PoPieironie, uczestniczyły w zabawach przygotowanych przez Bielsko-Biański Ośrodek Sportu i Rekreacji, kibicowały siatkarzom rywalizującym w turnieju piłki plażowej, smakowały potrawy kuchni beskidzkiej i regionalne napoje czy żywo interesowały się ofertą turystyczną naszego regionu prezentowaną na mobilnym stoisku Miejskiego Centrum Informacji Turystycznej. Dla najmłodszych malarka Magdalena Kapela przygotowała malowanie obrazów czekoladą, a w usteckim Domu Kultury wyświetlano filmy z Bolkiem i Lolkiem oraz Reksiem.

W promowaniu Bielska-Białej nad Bałtykiem uczestniczyli prezydent Jarosław Klimaszewski oraz kilkoro radnych.

wag



KOLEJ W MINIATURZE

Międzynarodowy Projekt Edukacyjny *Kolej w miniaturze* prezentowano w hali pod Dębowcem. W piątej edycji imprezy modelarskiej odbywającej się już tradycyjnie co roku w pierwszy weekend lipca uczestniczyli m.in. goście z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier i Bułgarii. Tym razem odwzorowany został transport kolejowy jeżdżący po naszych torach w latach 1980-1995. Widzowie mogli zobaczyć bardzo duży układ makiet międzynarodowej. Nowością była możliwość prowadzenia lokomotywy w symulatorze.

Jack

NISKIE BEZROBOCIE

Wg danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stopa bezrobocia na koniec czerwca wynosiła 5,3 proc. w kraju, 4,1 proc. w woj. śląskim, a w Bielsku-Białej 1,8 proc. W Powiatowym Urzędzie Pracy odnotowano spadek w ewidencji liczby bezrobotnych o 177 osób w stosunku do maja. Z ewidencji bezrobotnych wyliczono 693 osoby. Od początku 2019 r. z aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu skorzystało łącznie 473 bezrobotnych.

Jack

WYNIKI MATUR

Jak wynika z danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie, szkoły z Bielska-Białej uzyskały jeden z najwyższych wskaźników zdawalności tegorocznych egzaminów maturalnych w województwie śląskim. W mieście maturę zdało 84,28 proc. uczniów. Do egzaminu przystąpiło 2.239 maturzystów, z czego 1.887 abiturientów zdało maturę. Jest to wynik dużo lepszy niż średnia dla województwa śląskiego, która wyniosła 79,7 proc. i średnia ogólnokrajowa – 80,5 proc. Zdawalność w bielskich liceach ogólnokształcących wyniosła 88,9 proc. (średnia dla województwa to 85,57 proc.), a w technikach 77,48 proc. (w województwie 70,73 proc.).

Jack

KOMENTARZE

mówi przewodniczący Rady Miejskiej
Janusz Okrzesik:

W trzecim kwartale Rada Miejska odbyła tylko dwie sesje z racji lipcowej przerwy wakacyjnej. Jednak liczba uchwał sesji sierpniowej – 44 – zapełniła tę lukę, a zwłaszcza liczba interpelacji. Padł nowy rekord, 84 interpelacje, co świadczy o aktywności radnych. Przypomnę, że w związku ze zmianą ustawy o samorządzie terytorialnym w tej kadencji interpelacje wpływają do przewodniczącego Rady Miejskiej, które kieruje je na bieżąco do prezydenta miasta, a na odpowiedź jest 14 dni. Odpowiedź na część interpelacji znana jest przed sesją. Nie ma już obowiązku wygłaszania interpelacji podczas sesji, my jednak przyjęliśmy zasadę, że każdy z radnych może przedstawić swoją interpelację na sesji, bo jest to ważna strona działalności radnych. Zmienił się też stosunek prezydenta do interpelacji. Jarosław Klimaszewski powtarza, że cieszy się z tych interpelacji, bo to pozwala mu lepiej poznać problemy miasta. I sądząc po odpowiedziach udzielanych radnym, wiele z tych spraw znajduje pozytywny odzew. Czyli widać, że da się.

Sporo emocji wywołał projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia przez miasto kredytu. Były to właściwie dwa odrębne kredyty. Jeden – na pokrycie wydatków związanych z realizacją projektów europejskich – tak naprawdę nie rodzi żadnych konsekwencji dla budżetu, gdyż spłata nastąpi z przyszłorocznych wpływów z funduszy europejskich. Natomiast ten drugi, zwiększający deficyt, pokazuje, jak rozwija się sytuacja we wszystkich samorządach w kraju. Rząd nakłada na samorządy coraz więcej zadań, a nie przekazuje środków na ich realizację. Ponadto rząd i parlament przyjmują rozwiązania, które zmuszają samorządy do dodatkowych wydatków. Związek Miast Polskich szacuje, że na samej zmianie ustawy podatkowej Bielsko-Biała straci ponad 40 mln zł. Ten kredyt w opinii specjalistów, którą w większości podzieliли radni, nie rodzi żadnego zagrożenia dla finansów miasta. Jesteśmy daleko od wskaźników bezpieczeństwa, które są narzucone samorządom. Miasto zachowuje pełną zdolność finansową. Ale chyba już jesteśmy w takim momencie, że nie możemy rozpoczynać żadnej dużej inwestycji. Zapewne temat wróci podczas dyskusji budżetowej pod koniec roku.

Rozpoczął się sezon grzewczy, a więc i sezon *smogowy*. Bardzo się cieszę, że podczas sierpniowej sesji rada uchwaliła program osłonowy dla mieszkańców, którzy zmieniają sposób ogrzewania swych mieszkań. Gdy przejdą z ogrzewania węglem na ogrzewanie gazowe, olejowe czy inne ekologiczne, mogą liczyć, po spełnieniu pewnych kryteriów, na dopłaty, które złagodzą wzrost kosztów ogrzewania. Do tej pory była to istotna bariera dla wielu mieszkańców. Mówili – *zmienię sobie piec, ale kto będzie płacił te wyższe rachunki?* Teraz miasto, przez dwa lata od przejścia na ekologiczne źródło ciepła, będzie dopłacać do zwiększonych kosztów. Zachęcam mieszkańców do tego, by po pierwsze zgłaszać się po dopłaty do wymiany pieców, po drugie, żeby korzystać z programu osłonowego. Rezygnacja z kopcących pieców węglowych jest nieuchronna. Warto już teraz zrobić taką wymianę i skorzystać z finansowej pomocy miasta. Uchwała o *programie osłonowym* powstała z inicjatywy radnych. To jest dorobek Rady Miejskiej. Bardzo liczę na to, że program przyspieszy likwidację niskiej emisji.

Sporo czasu poświęciliśmy w minionym kwartale na prace nad nowym Statutem Miasta, a co za tym idzie, Regulaminem Rady Miejskiej. Nie ma w nim zmian merytorycznych dotyczących relacji urzęd – obywatel, ale była to próba, mam nadzieję, że udana, dostosowania statutu do obecnych przepisów ustawowych. Oryginał statutu wywodził się z lat 80., był wielokrotnie modyfikowany, było w nim wiele zapisów, które stały się zapisami rangi ustawowej. W tej chwili statut jest krótszy, bardziej przejrzysty, łatwiejszy do zrozumienia.

Podczas sierpniowej sesji podjęliśmy uchwałę w sprawie nadania tytułu honorowego obywatela Bielska-Białej. Rada Miejska nie tak często go przyznaje, to jest sytuacja wyjątkowa. Bardzo się cieszę, że Jan Ptaszyn Wróblewski został honorowym obywatelem naszego miasta, bo to jest postać ważna dla środowiska kulturalnego. Przy okazji, chyba pierwszy raz w historii RM, zamiast przemówienia mającego przekonać radnych do pozytywnego głosowania, zagrał saksofon. Taki nietypowy muzyczny argument przygotowało Stowarzyszenie Sztuka Teatr, które składało wniosek. Na sesji wrześniowej gościliśmy znakomitego muzyka wraz z rodziną, by wręczyć mu stosowny dyplom.

mówi prezydent Bielska-Białej
Jarosław Klimaszewski:

Wakacyjne miesiące upłynęły przede wszystkim pod znakiem realizacji dużych inwestycji drogowych. Od ubiegłego roku modernizowane są dwie ważne arterie komunikacyjne, ulice Krakowska i Żywiecka. Drogowcy sukcesywnie wykonują prace na kolejnych odcinkach tych ulic, udostępniając odnowione fragmenty do użytku. Cała ulica Żywiecka powinna być przejezdna do końca tego roku, zaś Krakowska – w związku z konieczną przebudową infrastruktury podziemnej – do maja przyszłego roku. Jak w dobrym tempie budowana jest zupełnie nowa droga, widać świetnie na ulicy Cieszyńskiej – zwłaszcza na odcinku za rondem Czesława Niemena w kierunku Wapienicy oraz w centrum tej dzielnicy. Intensywne prace na drogach powodują oczywiście utrudnienia w ruchu pojazdów, jednak te przejściowe trudności zakończą się, a po nich przyjdzie czas na przyjemność korzystania z nowoczesnych i wygodnych tras komunikacyjnych.

W sierpniu rozpoczęliśmy bezprecedensową inwestycję w sferze ochrony zdrowia. 9 sierpnia podpisałem umowę na modernizację Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego z wykonawcą tego zadania – konsorcjum firm, którego liderem jest Alstal Grupa Budowlana z Jacewa. Efektem tej modernizacji będzie najnowocześniejszy szpital onkologiczny w Polsce, na którego stworzenie otrzymaliśmy w ubiegłym roku największe dofinansowanie spośród wszystkich inwestycji zgłoszonych do marszałkowskiego konkursu projektów w sferze ochrony zdrowia. Sercem szpitala stanie się nowy, pięciokondygnacyjny budynek. Prognozy są jednoznaczne – ¼ z nas zachoruje na nowotwór, dlatego musimy być odpowiednio przygotowani, żeby nowoczesnymi metodami i w jak najlepszych warunkach móc pomagać pacjentom wyjść z choroby nowotworowej.

W związku z budową nowego pawilonu i ograniczeniem możliwości parkowania na terenie szpitala, przygotowaliśmy miejsca parkingowe w najbliższej okolicy. Tymczasowy plac postojowy na ponad 130 aut – przede wszystkim dla pracowników i pacjentów BCO – został przygotowany przy ulicy Lwowskiej. Parking na blisko 140 miejsc i niewielki teren rekreacyjny powstał przy ul. Ignacego Jana Paderewskiego. Kolejny parking na 145 miejsc zbudowaliśmy w miejscu po dawnej komendzie policji przy ul. Tadeusza Rychnińskiego.

1 września wprowadziliśmy nowy system parkowania w strefach płatnego parkowania. Pobierających dotąd opłaty parkingowych – pracujących nieraz w trudnych warunkach – zastąpiły parkomaty. Część z tych osób zostało zatrudnionych jako kontrolerzy oraz instruktorzy pomagający kierowcom w obsłudze nowego systemu, którego wprowadzenie poprzedziła szeroka kampania informacyjna zrealizowana przez Miejski Zarząd Dróg, m.in. rozdano kierowcom 17 tys. ulotek. Wprowadzenie tego rozwiązania ułatwia wnoszenie opłat za parkowanie na 1001 ogólnodostępnych miejscach postojowych w 55 parkomatach za pomocą bilonu, kart płatniczych oraz systemu Blik.

Jak co roku podczas wakacji w Bielsku-Białej odbywało się wiele atrakcyjnych imprez plenerowych – koncerty Podbeskidzkiego Przeglądu Muzycznego na Rynku i Letniej Sceny Sferi obok Galerii Sfera, występy artystów cyklu Lato z kulturą w Parku Słowackiego oraz na Rynku. Po raz 42. odbył się Międzynarodowy Beskidzki Rajd Pojazdów Zabytkowych, po rocznej przerwie wrócił do Bielska-Białej Złot Pojazdów Militarnych Operacja Południe. Tysiące osób bawiło się na Stadionie Miejskim przy muzyce światowych gwiazd lat 90. podczas 90'Festiwal, który również po krótkiej przerwie powrócił do miasta ze Śląska. Przy okazji tej imprezy Radio Bielsko świętowało 25-lecie istnienia. Wielotysięczna publiczność słuchała bielskich artystów po raz drugi grających dla doBBra w sierpniu na Rynku i żegnała muzycznie lato na koncertach Michała Szpaka i zespołu Perfect obok hali pod Dębowcem.

Po raz kolejny przeżywaliśmy sportowe emocje podczas finału 5. etapu Tour de Pologne – rozegranego na ulicach Bielska-Białej. Podziwialiśmy też wystawy historycznego sprzętu latającego oraz pokazy umiejętności pilotów podczas 16. Międzynarodowego Pikniku Lotniczego. Ta impreza była też znakomitą okazją do zaprezentowania nowego szybowca szkolno-treningowego PW-6U zakupionego przez nas dla Aeroklubu Bielsko-Bialskiego w ramach Budżetu Obywatelskiego. Wcześniej z funduszy BO kupiliśmy wyciągarkę szybowcową, służącą szkoleniu pilotów. Na Bulwarach Straceńskich stworzyliśmy Galerię Beskidzkich Olimpijczyków i Bielskich Medalistów Olimpijskich otwartą przy okazji obchodów 100-lecia ruchu olimpijskiego.

ciąg dalszy na str. 5



ciąg dalszy na str. 5

BUDOWLANY RUCH NA DROGACH

Jak co roku podczas wakacji tempa nabrały prace budowlane, które widoczne są przede wszystkim na bielskich drogach. Układ komunikacyjny naszego miasta przechodzi gruntowną modernizację.



Ulica Krakowska

SKRZYŻOWANIE KOWALSKA – KOLISTA – NIWNA

W październiku dobiegła już końca bardzo oczekiwana przez użytkowników ulicy Kolistej przebudowa skrzyżowania ulicy Kolistej, Kowalskiej oraz Niwnej. O modernizacji tego skrzyżowania zdecydowano ze względu na ograniczoną widoczność przy włączaniu się z ul. Kowalskiej do ul. Kolistej. Słaba widoczność, duże natężenie ruchu i nadmierna prędkość powodowały zagrożenie dla użytkowników tej drogi. Aby temu zaradzić, dokonano korekty ogrodzeń sąsiadujących ze skrzyżowaniem i utworzono tzw. skrzyżowanie wyniesione. Wykonano je z innego materiału niż ulice i podniesiono jego poziom, dzięki czemu każdy jadący wzdłuż ul. Kolistej musi zwolnić i oto właśnie chodziło. Spowolnienie ruchu w rejonie tego skrzyżowania przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa jazdy.

Prace prowadzono bardzo sprawnie. Rozbudowa skrzyżowania Kowalska – Koliasta – Niwna kosztowała 580.701,51 zł.

CHODNIK PRZY UL. WYZWOLENIA

Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej 15 maja wprowadził tymczasową organizację ruchu na czas budowy ciągu pieszego wzdłuż ul. Wyzwolenia – na odcinku od ul. Kolonia do ul. Wyżynnej. Roboty były prowadzone etapowo, obecnie jednostronny chodnik wzdłuż ul. Wyzwolenia jest już gotowy, oddano go do użytku na początku października. Wykonano go za 1.765.094,86 zł.

ULICA ŻYWIECKA

Od ubiegłego roku trwa modernizacja ulicy ul. Żywieckiej. Obecnie realizowane są prace na odcinku od Domu Kultury w Mikuszowicach Krakowskich do granicy miasta na wysokości Stalownika. Teraz ruch po całym tym terenie odbywa się wahadłowo. Roboty obok przystanku autobusu nr 2 i krzyża zostały wykonane w roku ubiegłym. Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr DW 942 w Bielsku-Białej będzie kosztować 149.918.039,39 zł.



Ulica Żywiecka



Ulica Cieszyńska

INWESTYCJE

Robotnicy drogowi pracują też na ul. Żywieckiej w ścisłym centrum miasta i na jej połączeniu z ul. Krakowską. Tam roboty są bardzo skomplikowane, szczególnie w rejonach skrzyżowań.

– Pracujemy teraz na dużym skrzyżowaniu ul. Łagodnej i Gen. Bora-Komorowskiego. Ze względu na uwarunkowania terenu zadanie musimy wykonywać ćwiartkami, utrzymując ruch na ul. Żywieckiej. Dlatego powstają tam zatory i korki. Aby usprawnić ruch samochodów, wprowadzamy tam ruch wahadłowy, tymczasową sygnalizację świetlną. Jedyną alternatywą byłoby całkowite zamknięcie skrzyżowania, wtedy prace postępowałyby szybciej, ale nikt nie wyobraża sobie takiego rozwiązania – wyjaśnia dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg Wojciech Waluś.

Podobne trudności, tylko w mniejszej skali, występują na pozostałych skrzyżowaniach ulicy Żywieckiej z innymi ulicami.

Dobłą informacją dla kierowców jest to, że już w październiku planowane jest położenie na ul. Żywieckiej – od ul. Stojałowskiego aż do ul. Poniatowskiego – warstwy ścieralnej asfaltu, co zdecydowanie poprawi przejazd tą drogą. Pozostaną do wykończenia tzw. drugie połówki. Jednak i tam najbardziej żmudne prace zostały już wykonane i teraz z każdym tygodniem będzie

widać postęp robót. Ul. Żywiecka powinna być przejezdna na całej długości do końca roku, a potem pozostaną drogowcom już prace wykończeniowe.

ULICA KRAKOWSKA

Na ul. Krakowskiej prace koncentrują się na odcinku blisko Kóz, który wkrótce zostanie zrobiony na gotowo, zlikwidowany zostanie objazd, co usprawni poruszanie się po ul. Krakowskiej w tym rejonie. Problemy z przebiegiem infrastruktury podziemnej na odcinku ulicy Krakowskiej od centrum miasta sprawiły, że ten fragment drogi wymaga jeszcze sporo pracy. Ostatecznie cała ulica Krakowska ma być gotowa w maju przyszłego roku.

ULICA CIESZYŃSKA

Największy ruch trwa obecnie na modernizowanym odcinku ulicy Cieszyńskiej od ronda Czesława Niemena do Wapienicy. Tempo prac i ich postęp można gołym okiem oglądać każdego dnia. Najintensywniej drogowcy pracują na wyłączonym z ruchu odcinku w rejonie os. Wojska Polskiego. Tam widać rozmach prac – jednocześnie budowana jest droga, przejście podziemne, nowe przepusty – przy wymianie uzbrojenia terenu (woda, kanalizacja, prąd, gaz itp.). Podob-

nie duże zaangażowanie sił widać na odcinku od nowego ronda na ul. Cieszyńskiej do skrzyżowania ulic Cieszyńskiej, Międzyrzeckiej i Jaworzańskiej. Tam prace koncentrują się na budowie ronda, którego tarcza nie długo się pokaże. Jedną jezdnię od tego skrzyżowania jest już praktycznie wykonana pod roboty bitumiczne.

Kolejne ważne miejsce tej inwestycji to ul. Wapienicka na przedłużeniu do ul. Tańskiego. Nową ulicę już widać w szczerym polu. Wyburzany jest ostatni budynek stojący przy ul. Zapłocie. Zostanie tam rozebrana również część parkingu.

– Do końca roku chcemy oddać do ruchu ten zamknięty odcinek w rejonie os. Wojska Polskiego. Co jeszcze uda nam się zrobić? To będzie uzależnione od warunków meteorologicznych, gdyż jesień bywa kapryśna – mówi Wojciech Waluś.

W rejonie Hulanki korygowany jest też pas włączenia do ulicy Cieszyńskiej od strony ul. Piastowskiej.

Na ukończeniu są zadania związane z przebudową ulic: Goździków, Źródlanej, Bażantów czy budową zatoki autobusowej przy ul. Bystrzańskiej przy wyjeździe z miasta w kierunku Bystrej i budową mostu w ciągu ulicy Skrajnej.

Jacek Kachel



TU BUDUJE SIĘ SZPITAL

Za trzy lata będziemy mieć w Bielsku-Białej najnowocześniejszy szpital onkologiczny!

9 sierpnia w Ratuszu prezydent miasta Jarosław Klimaszewski oraz Marcin Śniegowski, reprezentujący wykonawcę – konsorcjum firm, którego liderem jest Alstal Grupa Budowlana z Jacewa, podpisali umowę na modernizację Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego w Bielsku-Białej.

To jedna z największych i najważniejszych inwestycji realizowanych w mieście, do realizacji której doszło po wielu latach starań o przyzna-

nie środków z funduszy unijnych, po podjęciu stosownych uchwał przez Radę Miejską w Bielsku-Białej. Budowa nowego pięciokondygnacyjnego budynku szpitala, który powstanie na terenach BCO przy ul. Wyzwolenia, potrwa 23 miesiące. Inwestycja ma kosztować 104 mln zł, dofinansowanie unijne to ponad 75 mln zł.

Jak zapewnia dyrektor Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego w Bielsku-Białej Lech Wędrychowicz, powstanie szpital nowoczesny zawierający bardzo dużo nowoczesnej technologii, której nie ma na Podbeskidiu, której nie powstydziłby się niejeden szpital w krajach zachodnich.

wag

KOMENTARZ PREZYDENTA – dokończenie ze str. 3

W tym roku na bielskich placach, skwerach i ulicach pojawiało się więcej kwiatów i roślin ozdobnych. Zostało to bardzo dobrze przyjęte przez mieszkańców i turystów. Dlatego i w przyszłym roku chcemy kontynuować te działania upiększające miasto, podobnie jak dzieje się to w przypadku rewitalizacji miejskich parków. Już teraz możemy się pochwalić oddanym w sierpniu do użytku mieszkańców uroklivym parkiem pomiędzy ulicami Zdrojową i św. Anny. Obecnie trwają prace w parku przy ul. Zielonej i Władysława Broniewskiego, a w kolejce na odnowę czekają dwa następne – za Ratuszem i Park Włókniarzy. W tym ostatnim parku w ramach Budżetu Obywatelskiego stworzyliśmy specjalny wybieg dla psów z urządzeniami dla psich sportów – tzw. tor agility.

oprac. wag

KOMENTARZ PRZEWODNICZĄCEGO RM

– dokończenie ze str. 3

Cieszę się, że powstało Stowarzyszenie Aglomeracja Beskidzka. Nazwa nie jest najtrafniejsza, ale najważniejsze jest to, że skupiły się w nim wszystkie powiaty południowego subregionu – cieszyński, żywiecki, bielski i miasto Bielsko-Biała. To jest duża siła, mam nadzieję, że współpraca nie ograniczy się tylko do pozyskiwania funduszy europejskich, ale na tej podstawie uda się zbudować miejsce do współpracy np. w sprawach edukacji regionalnej, komunikacji itp. Jest sporo pól, gdzie tej współpracy brakowało.

Pod koniec września odbyło się głosowanie na Budżet Obywatelski 2020. To duże przedsięwzięcie organizacyjne robione szczupłymi siłami, ale z bardzo dobrym efektem. Tylko jedno osiedle nie przekroczyło wymaganej frekwencji 2 proc, we wszystkich pozostałych mieszkańcy zmobilizowali się i wybrali projekty do realizacji. Obserwujemy zmianę rodzaju projektów, coraz mniej jest inwestycyjnych, a więcej takich, które pozwalają budować lokalną społeczność. Myślę, że w tę stronę Budżet Obywatelski będzie ewoluował i to jest dobry kierunek. Osobiście żałuję, że z powodów formalnych weryfikacji nie przeszedł projekt SmartBB, z technologią *blockchain* wykorzystywaną do konsultacji społecznych. Ale być może wróci w kolejnej edycji.

oprac. kk

INWESTYCJE

Parking przy ul. Rychlińskiego



Parking przy ul. Paderewskiego



PARKINGI – WIECEJ I PO NOWEMU

Dwa całkowicie nowe parkingi wewnętrzne stworzył w tym roku Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej. Pierwszy to parking przy ul. Ignacego Jana Paderewskiego, drugi przy ul. Tadeusza Rychlińskiego. Przygotowano także tymczasowe miejsce parkingowe koło szpitala onkologicznego. 1 września wprowadzono również nowy, oparty na parkomatach, system parkowania w centrum miasta.

Od 16 sierpnia można zaparkować samochody przy ulicy Lwowskiej na nowo wybudowanym placu postojowym, przeznaczonym przede wszystkim dla pracowników i pacjentów pobliskiego Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II. Szpital mieści się przy ul. Wyzwolenia, obecnie jest rozbudowywany. Szeroki zakres prowadzonych tam prac ogranicza możliwość parkowania na terenie BCO. Nowo urządzonego placu postojowego przy ul. Lwowskiej mieści ponad 130 pojazdów, korzystanie z niego jest bezpłatne.

– Działamy zgodnie z planem! Niedawno oddaliśmy do użytku dwa parkingi przy ul. Paderewskiego i Rychlińskiego, kolejny, tymczasowy parking powstał przy ul. Lwowskiej, później zbudujemy tam duży, już docelowy parking. Trzeba mieć świadomość, że w centrum miasta parkowanie nigdy nie będzie łatwe, dlatego szukamy takich rozwiązań, aby ruch kołowy uporządkować – mówi prezydent Jarosław Klimaszewski.

Oprócz miejsc parkingowych w Strefie Płatnego Parkowania w Bielsku-Białej funkcjonują też tzw. parkingi wewnętrzne, zlokalizowane poza pasem drogi publicznej. Administruje nimi Miejski Zarząd Dróg. W ostatnim czasie w mieście powstało lub zostało zmodernizowanych kilka takich parkingów. Płatnych parkingów wewnętrznych jest w sumie osiem:

Parking przy ul. Rychlińskiego (obok Stadionu Miejskiego)

– tu wyznaczonych jest 145 ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz 10 stanowisk postojowych dla osób niepełnosprawnych. Na parkingu zainstalowany jest elektroniczny system poboru opłat składający

się z terminala wjazdowo-wyjazdowych, dwóch szlabanów oraz dwóch automatycznych kas. Urządzenia te wyposażone są w kamery monitoringu. Automatyczna kasa umożliwia wnoszenie opłat bilonem, banknotami (kasa wydaje resztę) bądź kartą płatniczą. Dodatkowo system został wyposażony w dwie kamery służące do rozpoznawania numerów rejestracyjnych celem automatycznego otwierania szlabanu wyjazdowego bez konieczności skanowania opłaconego biletu. Obiekt jest oświetlony i wyposażony w tablicę informującą o wolnych miejscach postojowych.

Parking przy ul. Paderewskiego

– posiada 132 wyznaczone ogólnodostępne miejsca postojowe oraz 7 stanowisk postojowych dla osób niepełnosprawnych. Na parkingu zainstalowany jest elektroniczny system poboru opłat składający się z terminali wjazdowo-wyjazdowych wraz ze szlabanami oraz dwóch automatycznych kas umożliwiających wnoszenie opłat bilonem, banknotami (kasa wydaje resztę) bądź kartą płatniczą. Obiekt jest oświetlony i wyposażony w monitoring (16 kamer CCTV), a także w dwie tablice informujące o wolnych miejscach postojowych. Wjazd i wyjazd z parkingu możliwy jest z dwóch kierunków – od strony ul. Paderewskiego, jak i ul. Legionów.

Parking przy ul. Dmowskiego

– ma 65 ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz 3 stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych. Parking zlokalizowany jest w pobliżu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej oraz Ratusza. Na parkingu zainstalowano elektroniczny system poboru opłat składający się z dwóch terminali wjazdowego i wyjazdowego wraz ze szlabanami oraz automatycznej kasy

umożliwiającej wnoszenie opłat bilonem, banknotami (urządzenie wydaje resztę) bądź kartą płatniczą. Przed wjazdem na parking znajduje się tablica informująca o liczbie wolnych miejsc postojowych.

Parking obok Dworca PKP

– na parkingu wyznaczonych jest 55 ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz 3 stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych. Parking zlokalizowany jest przy ul. Warszawskiej w pobliżu Dworca Głównego PKP oraz PKS. Na parkingu zainstalowany jest elektroniczny system poboru opłat składający się z terminala wjazdowo-wyjazdowego oraz automatycznej kasy umożliwiającej wnoszenie opłat bilonem, banknotami (urządzenie wydaje resztę) bądź kartą płatniczą. Obiekt jest ogrodzony oraz monitorowany, przed wjazdem na parking znajduje się tablica informująca o liczbie wolnych miejsc postojowych.

Parking przy ul. Komorowickiej (przed przychodnią zdrowia)

– posiada 19 ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz 4 stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych. Parking – zlokalizowany przed budynkiem przychodni zdrowia, w której mieszczą się poradnie specjalistyczne – obsługiwany jest przez inkasenta MZD.

Parking na pl. Ratuszowym

– na parkingu wyznaczonych jest 46 ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz 4 stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych. Parking zlokalizowany jest przed Urzędem Miejskim w Bielsku-Białej i Ratuszem. Parking obsługiwany jest przez inkasenta MZD.

STREFA PŁATNEGO
PARKOWANIA

Bielsko-Biała

Do 31 sierpnia 2019 r. za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania w Bielsku-Białej opłaty pobierane były przez inkasentów, teraz za postój w ponad tysiącu ogólnodostępnych miejsc postojowych opłatę uiszczamy w 55 parkomatach. Przyjęte rozwiązanie umożliwia wnoszenie opłat za postój bilonem lub bezgotówkowo – karta płatniczą i Blikiem, płacenie opłaty dodatkowej bezpośrednio w parkomacie (np. za brak opłaconego parkowania), minutowe przeliczanie opłaconego czasu postoju, zakup biletu parkingowego w parkomacie poza godzinami funkcjonowania strefy płatnego parkowania. Przyjęte rozwiązanie wprowadza obowiązek wniesienia opłaty za postój niezwłocznie po zaparkowaniu pojazdu w parkomacie – brak jest możliwości dokonania opłaty za parkowanie w terminie 14 dni, jak to było do tej pory.

Niezależnie od przyjętego rozwiązania na obszarze strefy płatnego parkowania opłaty za postój pojazdów można dokonywać również przy pomocy aplikacji mobilnych SkyCash oraz moBilet. Łatwość i różnorodność możliwości płatniczych sprawia, że naliczanie opłaty dodatkowej jest wykonywane niezwłocznie po stwierdzeniu faktu postoju pojazdu bez wniesionej opłaty parkingowej.

Pojazdy elektryczne parkują w strefie za darmo. Nad strefą czuwa 10 osób kontrolujących.



– Przy wyborze systemu skorzystalismy z doświadczeń, jakie miało miasto przed laty z parkomatami. Zwróciliśmy szczególną uwagę na to, na co wtedy narzekali użytkownicy i wyeliminowaliśmy uciążliwe dla nich rozwiązania – mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Bielsku-Białej Wojciech Waluś.

Nowe parkometry mają baterie solarne.

Jacek Kachel

Parking przy skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Słowackiego

– ma 39 ogólnodostępnych miejsc postojowych, 3 stanowiska postojowe dla osób niepełnosprawnych oraz jedno stanowisko dla autobusów. Parking obsługiwany jest przez inkasenta MZD.

Parking przy łączniku ul. 11 Listopada i ul. Stojałowskiego

– z 16 ogólnodostępnymi miejscami postojowymi oraz 2 stanowiskami postojowymi dla osób niepełnosprawnych. Parking obsługiwany jest przez inkasenta MZD. oprac. Jack

BĘDZIE TANIEJ NA PARKINGACH WEWNĘTRZNYCH

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta miasta, 21 października ulegną zmianie dotychczas obowiązujące stawki opłat na ośmiu parkingach wewnętrznych w administrowaniu MZD. Opłaty pobierane są w dni robocze w godz. 8.00-16.00. Zmianie nie ulega cena za roczny abonament mieszkańca (100 zł) oraz miesięczny abonament dla przedsiębiorcy (140 zł).

OPLATY OD 21 PAŹDZIERNIKA:

Parking szlabanowy przy ul. Warszawskiej (obok Dworca):

za pierwszą godzinę postoju – 1 zł,
za każdą następną godzinę postoju – 2 zł.

Parking szlabanowy przy ul. Paderewskiego i ul. Legionów:

za pierwszą, drugą i trzecią rozpoczętą godzinę postoju – 1 zł,
za czwartą rozpoczętą godzinę postoju – 2 zł,
za każdą następną rozpoczętą godzinę postoju – 3 zł.

Parking szlabanowy przy ul. Rychlińskiego:

bezpłatne pierwsze trzy godziny postoju,
za czwartą rozpoczętą godzinę postoju – 2 zł,
za każdą następną rozpoczętą godzinę postoju – 2 zł.

Parkingi: przy ul. Żywieckiej (plac wraz z łącznikiem ul. 11 Listopada i ks. Stojałowskiego) oraz przy ul. Słowackiego i ul. Sienkiewicza:

za pierwszą i drugą rozpoczętą godzinę postoju – 1 zł,
za trzecią, czwartą i piątą rozpoczętą godzinę postoju – 3 zł,
za każdą następną rozpoczętą godzinę postoju – 2 zł.

Parkingi na: pl. Ratuszowym, automatyczny przy ul. Dmowskiego i przy ul. Komorowickiej 23:

za pierwszą godzinę postoju – 2 zł w tym:
za pierwsze rozpoczęte 30 minut postoju – 1 zł *,
za drugie rozpoczęte 30 minut postoju – 1 zł,
za każdą następną rozpoczętą godzinę postoju – 2 zł.

Rada Miejska ustaliła stawki opłat za postój pojazdów na wyznaczonych miejscach postojowych w Strefie Płatnego Parkowania:

- za pierwszą godzinę postoju – 2 zł ze zróżnicowaniem ze względu na czas postoju: za pierwsze rozpoczęte 30 minut postoju – 1 zł, za drugie rozpoczęte 30 minut postoju – 1 zł,
- za drugą rozpoczętą godzinę postoju – 2,30 zł,
- za trzecią rozpoczętą godzinę postoju – 2,50 zł,
- za każdą następną rozpoczętą godzinę – 2 zł.

Opłaty pobierane są w dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

Na parkingach wyposażonych w elektroniczny system poboru opłat w przypadku zagubienia biletu wjazdowego opłata za wydrukowanie biletu umożliwiającego wyjazd z parkingu wynosi 50 zł.

*** Na parkingu na placu Ratuszowym opłata od interesantów Urzędu Miejskiego za pierwsze 30 minut postoju nie jest pobierana.**

Na parkingach wewnętrznych nie ma możliwości dokonywania opłat za postój przy użyciu aplikacji mobilnej.

Mieszkańcy ulic lub placów, przy których usytuowane są parkingi, mogą ubiegać się o wydanie karty mieszkańca uprawniającej do postoju samochodu osobowego lub samochodu dostawczego o masie do 3,5 tony na parkingu położonym w miejscu zameldowania. Także firmy prowadzące działalność gospodarczą na terenie Bielska-Białej mogą ubiegać się o wydanie karty parkingowej dla samochodu osobowego lub dostawczego do 3,5 t na parkingu blisko firmy. W celu uzyskania ww. kart należy złożyć w Miejskim Zarządzie Dróg wypełnione wnioski z załącznikami. Opłaty za korzystanie z karty mieszkańca i karty parkingowej dla przedsiębiorcy uiszczane są z góry za cały okres gotówką w kasie Miejskiego Zarządu Dróg lub przelewem na rachunek bankowy MZD.

informacje:

Dział Parkingów i Strefy Płatnego Parkowania Miejskiego Zarządu Dróg w Bielsku-Białej
ul. Mostowa 1, tel. 334726000
www.parkowaniebielsko.pl

1



2



3



OSIEMDZIESIĘCIOLECIE WRZEŚNIA'39



4

W Bielsku-Białej przygotowano bogaty program obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Obchody zainaugurował 27 sierpnia podczas sesji Rady Miejskiej historyk dr Jacek Proszyk wykładem na temat działań militarnych w pierwszych miesiącach wojny.

– 2 września ok. godz. 21.30 dowódca 21 Dywizji Piechoty Górskiej gen. bryg. Józef Kustron otrzymał od gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza rozkaz wycofania się z Bielska i Białej bez obrony. (...) 16 września 1939 roku na bielskim Rynku zorganizowano wielką niemiecką manifestację z okazji odzyskania wolności. (...) Miasto zostało oficjalnie przyłączone do III Rzeszy 26 października 1939 roku i nazwane Bielitz. Stopniowo od 1940 roku łączone było administracyjnie w jeden organizm miejski z Białą Krakowską. Definitywnie Białą włączono do Bielska 1 lipca 1941 roku – mówił dr Jacek Proszyk.

31 sierpnia w Klubokawiarni Aquarium przy Galerii Bielskiej BWA – stojącej na miejscu spalonej w 1939 r. synagogi – odbyło się otwarcie wystawy Patrycji Dołowy *Widoczki* i promocja jej książki *Wróć, gdy będziesz spała. Rozmowy z dziećmi Holocaustu*. Na placu obok Galerii Bielskiej BWA koncert muzyki żydowskiej zaprezentował zespół Anashim.

W Książnicy Beskidzkiej 2 września otwarto wystawę zdjęć, gazet i dokumentów z 1939 roku ze zbiorów Jaka Kachla, autor wygłosił także wykład *Bielsko-bialski wrzesień 1939*. Przypominał m.in. wielką ofiarność mieszkańców miasta i regionu, którzy w ciągu zaledwie 5 miesięcy na Fundusz Obro-

ny Narodowej przekazali 7,5 miliona złotych.

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się 3 września w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej. Rozpoczął jej program muzyczno-słowny w wykonaniu pianisty Marka Mizery i recytatorki Iwony Łuniewskiej. Kurator wystawy Bielski wrzesień. Pamięć o latach okupacji Marek Matlak oprowadził uczestników po ekspozycji. Potem rozpoczęła się sesja popularnonaukowa. Dr Grzegorz Madej zaprezentował wykład *Aleksander Ludwik Sułkowski w obliczu września 1939*, dr Jacek Proszyk – *Zagłada Żydów z Bielska i Białej – zarys tematu*, dr Maciej Bujakowski – *O polską mowę pod niemiecką okupacją*, a Jacek Kachel – *Pamięć buduje świadomość – Walter König, Niemiec walczący z hitlerowcami*.

Ze względu na duże zainteresowanie tematem drugą sesję zorganizowano 6 września w bielskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach, gdzie wystąpili ci sami historycy, odbyło się spotkanie z pozostałymi autorami publikacji *Bielsko i Biała podczas II wojny światowej* wydanej przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego.

Nasza redakcja na tę rocznicę przygotowała specjalne wydanie *Magazynu Samorządowego* o wydarzeniach w mieście w 1939 roku.

Jacek Kachel

Na zdjęciach:

1. Patrycja Dołowy i przewodnicząca Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Doro- ta Wiewióra
2. Wystawa w Książnicy Beskidzkiej
3. Wystawa w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej
4. Sesja historyczna w muzeum

OLIMPIJSKIE PRZYPOMINANIE

W tym roku mija 125 lat od powstania Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, obchodzimy też 100-lecie powołania do życia Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz 40-lecie działalności Beskidzkiej Rady Olimpijskiej. Wszystkie te rocznice – oraz 80. urodziny Mariana Kasprzyka, złotego medalisty olimpijskiego w boksie – uroczystość świętowano 14 września w Hali Sportowej Widok.

Emocjonujące pojedynki Mariana Kasprzyka były pokazem sztuki pięściarskiej, a pamiętna walka o złoty medal olimpijski w Tokio – zwycięska pomimo odniesionej kontuzji – na trwałe zapisała się w historii światowego boksu.

Nie wszyscy dzisiaj pamiętają, że Marian Kasprzyk po zdobyciu złotego medalu w Tokio pierwszą kartkę pocztową wysłał do... dyrektora więzienia w Katowicach. Warto przypomnieć, jakie były tego okoliczności.

– To było w Piotra i Pawła. Spotkanie imieninowe w kawiarni w Bielsku-Białej. Rok 1961. Wychodziłem i wtedy mnie zaczepił. Później dowiedziałem się, że to był milicjant. Nie był trzeźwy, tak samo jak jego dwaj koledzy. Nie dało się tego załagodzić. Gdybym pozwolił się uderzyć, mogło być różnie. W Cygańskim Lesie znajdowano takich, którzy dali się trafić. Uderzyłem więc trzy razy. Precyzyjnie – wspomina Marian Kasprzyk.

Za tę walkę trafił do więzienia, po ośmiu miesiącach wyszedł za dobre sprawowanie, a dzięki temu, że dyrektor więzienia pozwolił mu ćwiczyc, nie stracił formy.

– Przyczepiono mi etykietkę bandziora i pijaka. Trudno się było tego pozbyć – dodaje ze smutkiem Marian Kasprzyk.

Marian Kasprzyk urodził się 22 września 1939 roku w podkieleckiej wsi Kołomań. Karierę bokserską rozpoczynał w Sparcie Ziębice. Najdłużej występował w BBTS Bielsko-Biała. Na Igrzyskach Olimpijskich w 1960 w Rzymie zdobył brązowy medal, na IO w 1964 r. w Tokio – złoty medal. Był brązowym medalistą mistrzostw Europy w 1961 r., nigdy nie udało się mu zdobyć tytułu mistrza Polski. Stoczył 270 walk, 232 wygrał, 10 zremisował, a 28 przegrał.

9 listopada 1999 roku Marian Kasprzyk został wpisany do *Księgi zasłużonych dla Bielska-Białej*. Otrzymał liczne odznaczenia, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2005). Jack



Marian Kasprzyk

Mija 5 lat od śmierci jednego z najbardziej utytułowanych polskich bokserów, trzykrotnego medalisty olimpijskiego Zbigniewa Pietrzykowskiego. Jest on jednym z tych, którego postać umieszczono w panteonie ludzi sportu stworzonym w Bielsku-Białej.

Miejsce pamięci o wybitnych sportowcach związanych z miastem i regionem otwarto uroczystie 14 września na Bulwarach Straceńskich. Galeria Beskidzkich Olimpijczyków, bo taką nazwę oficjalnie nosi to miejsce, szybko zyskała miano panteonu ludzi sportu. Tabliczkę Zbigniewa Pietrzykowskiego odsłoniła żona, Halina Pietrzykowska.

Zbigniew Pietrzykowski urodził się 4 października 1934 roku w Bestwince koło Bielska-Białej. Pierwsze kroki stawiał w barwach klubu BKS Stal, a w okresie służby wojskowej walczył w CWKS Legia Warszawa, jednak na stałe wierny pozostał BBTS-owi. Walczył z największymi pięściarzami amatorami w świecie, m.in. z Węgrem, László Pappem – trzykrotnie: raz wygrał, 2 razy przegrał; oraz z samym Cassusem Clay'em – Muhammadem Alim – w finale Igrzysk Olimpijskich w Rzymie w 1960 r. Najbardziej zapamiętaną walką był drugi pojedynek Zbigniewa Pietrzykowskiego z László Pappem w czerwcu 1956 r. na ringu w Hali Mirowskiej w Warszawie. Tam młodzieńki pięściarz z Bielska-Białej znokautował wielkiego Pappa. Tak rozpo-

częła się wielka wspaniała kariera Zbigniewa Pietrzykowskiego.

Zdobył trzy medale Igrzysk Olimpijskich – brązowy w 1956 r. w Melbourne, srebrny w 1960 r. w Rzymie i brązowy w 1964 r. w Tokio. Wielokrotnie zdobywał mistrzostwo Europy i był 11-krotnym mistrzem Polski w boksie. Stoczył 365 walk, z których zaledwie 14 przegrał, w tym jedną z Muhammadem Alim. Ze względu na swój styl walki był powszechnie nazywany dżentelmenem ringu. W październiku 1994 r. odznaczony został nagrodą *Kalos Kagathos* – medalem przyznawanym wybitnym sportowcom, którzy osiągnęli sukcesy również poza sportem, a w 1999 r. został wpisany do *Księgi zasłużonych dla Bielska-Białej*. Został uznany za najlepszego polskiego pięściarza 80-lecia.

Podczas meczu bokserskiego Polska – Węgry rozegranego w 2005 r. w bielskiej hali BBTS Zbigniew Pietrzykowski obchodził 70. urodziny. Ówczesny Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski uhonorował go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jack



Zbigniew Pietrzykowski



Medalion Z. Pietrzykowskiego w panteonie bielskich sportowców na Bulwarach Straceńskich



DZIECIAKI W RATUSZU, CZYLI PREZYDENT NA JEDNEJ NODZE

Bielskie przedszkolaki 16 września świętowały Dzień Przedszkolaka. Pierwszym punktem uroczystości była dziecięca sesja w sali sesyjnej Ratusza.

Dzieci z pięciu bielskich przedszkoli przybyły do Ratusza na zaproszenie prezydenta Jarosława Klimaszewskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Janusza Okrzesika. Prezydent przekazał dzieciom symboliczne klucze do bram miasta.

W spotkaniu z najmłodszymi mieszkańcami udział wzięło kilkoro radnych. Dzieci w krótkich programach zaprezentowały swoje placówki i ochoczo dzieliły się swoją wiedzą na temat samorządu. Stwierdziły m.in., że rada miejska to rada doradzająca prezydentowi, a prezydent jest jak król, tylko nie ma korony. Potem zgłaszały wóldarzom miasta swoje postulaty. Prócz propozycji zorganizowania koncertów, zajęć edukacyjnych i studia nagrań pojawił się też postulat wprowadzenia w mieście dorożek zamiast samochodów oraz dużych furmanek za-

miast autobusów. Przedszkolaki chciały też, by prezydent w trybie natychmiastowym zarządził usypianie Szyndzielni do rozmiarów najwyższej góry w Polsce.

Przewodniczący RM Janusz Okrzesik, prowadził te niecodzienne obrady w żartobliwej konwencji. Prezydent Jarosław Klimaszewski równie żartobliwie przybijał pieczęć na kartach z postulatami i oddawał je reprezentantom przedszkoli. Za niespełniony postulat dzieci miały dla prezydenta zadanie do wykonania – ku ich wielkiej radości musiał wypić sok z cytryny, stanąć jednej nodze czy rozpoznawać przedmioty po omacku.

Po spotkaniu dzieci zwiedzały Ratusz – łącznie z gabinetem prezydenta. Wyp próbowały też prezydencki fotel za prezydenckim biurkiem.

Jack



MIASTO



Podczas wakacyjnych miesięcy w Galerii Bielskiej BWA można było oglądać ciekawą wystawę zbiorową sztuki, dizajnu, rękodzieła i rzemiosła, której motywem przewodnim stały się korzenie – rozumiane głównie jako wywodzenie się z czegoś, pochodzenie – ale także korzenie widziane jako wspólnota źródeł, poszukiwań i inspiracji. O wystawie *Korzenie* rozmawiamy z kuratorką projektu Lucyną Wylon.



Lucyna Wylon

Skąd pomysł na taki właśnie temat?

Temat wymyśliłam sama, ale droga do niego była dłuższa. Ponieważ już wcześniej w dolnej sali galerii została zaplanowana na lato wystawa *Etno Beaty Bojdy*, dyrektorka galerii Agata Smalcerz zaproponowała, by moja wystawa ją uzupełniała i miał to być pierwotnie etnodizajn. Ale ja wołałam od tego odejść, bo wydaje mi się, że po fali popularności etnodizajnu, która swoją kulminację miała kilka lat temu, nic świeżego i nowego w tej dziedzinie od tego czasu nie powstało. Zaproponowałam więc inny, szerszy temat – korzenie.

Nie lubię zakreszania twardych granic, dlatego też uczestnikom proponowałam, by zgłosili własne interpretacje tego pojęcia. Wielu z nich znałam już wcześniej, znałam ich twórczość bądź produkcję, więc od razu wiedziałam, że będzie ona pasować do pomysłu. Część prac na wystawę zostało wybranych z już istniejących, ale niektóre wykonano specjalnie na tę okazję. Od początku sygnalizowałam, jakie prace mnie interesują, z jakiego obszaru. Były to np. archetypy i mity, odwołania etniczne, wspomnienia rodzinne, natura, przetwarzanie starych wzorów, etos pracy. Chciałam też pokazać, że swe korzenie mają również firmy, zakłady rzemieślnicze.

Wśród uczestników wystawy mieliśmy artystów z dyplomami, zawodowych projektantów, ale i amatorów.

Dla mnie nie jest istotne, czy ktoś ma dyplom. Ważna jest pasja, rodzaj autentyczności, jaką można zobaczyć w autorskich pracach. Uważałam, że warto pokazać ludzi, którzy inaczej zarabiają na życie, nie mają dyplomów, ale są twórcami oryginalnymi, którzy nie kopią innych. Idą swoją drogą, nie przejmując się modą.

Uczestnicy wystawy pochodzili z całego naszego regionu i z Czech.

Tak, bo projekt został dofinansowany

przez Euroregion Beskidy. Po stronie czeskiej musiałam autorów sama poszukiwać. Nie znam języka czeskiego, więc na początku były pewne emocje. Ale udało mi się zaprosić osoby, które chętnie wzięły udział w wystawie. W sumie mieliśmy 31 uczestników, przyjmując, że duety projektowe są traktowane jako jeden podmiot, jeśli wszystko sygnują razem, ale osobno, jeśli mają także indywidualne projekty.

Jak wyglądał proces komponowania samej ekspozycji, która zwiedzającym jawiła się jak wnętrze mieszkalne – nad łóżkiem wisiał obraz, obok stała lampa, szklanki czy inne naczynia stały w kredensie i na stole, koszyk na ławie.

Ponieważ sama jestem projektantką, brałam od początku pod uwagę tę konkretną przestrzeń, sali i miałam świadomość, co mogę w niej zmieścić, co będzie dobrze wyglądało. Bo przecież nawet fantastyczne prace źle wyeksponowane, giną. Powstało wnętrze podobne do tych wokół nas, w domu czy w biurze. Mamy ściany, na których coś wieszamy, mamy meble, oświetlenie. Nie widziałam powodu, by rozdzielać te elementy. Zwłaszcza w wypadku dizajnu ekspozycje produktów na muzealnych postumentach wydaje mi się czymś nienaturalnym, odległym od właściwego dla nich kontekstu.

Jeśli chodzi o rodzaje eksponatów, były ich wiele i były różnorodne.

Tak. Mieliśmy meble, zarówno dużych firm, jak istniejący w Jasienicy od 1881 roku Paged, średnich, jak Mazzivo z Cieszyńska produkujące meble z litego drewna, ale też pojedyncze prace projektantów np. Jakuba Markiela czy Studia Krygi z Czeskiego Cieszyńska. Były lampy – Marii i Jacka Rypułów (Gie El), którzy je projektują, a potem rzemieślnicy wykonują je pod ich kierunkiem. Nie tylko lampy, także inne produkty z ich portfolio. Były również lampy (Sputnik) ze Studia Krygi wykonywane z wiórów. Mieli-





śmy sporo szkła, ceramiki i porcelany. Ceramiki strictly użytkowej, ale też ceramiki będącej bardziej albo wyłącznie obiektami rzeźbiarskimi, jak rzeźby ceramiczne Jolanty Hermi-Pasińskiej. Pozornie użytkowe misy i dzbany Moniki Dąbrowskiej-Picewicz również spełniają tylko funkcję symboliczną. Były jeszcze na wystawie obrazy, fotografie, parawan, kaligrafia, drzeworyty, prace szydełkowe i nawet instalacja conceptualna Adama Soboty, na co dzień zajmującego się ceramiką, który swe śląskie korzenie i historię rodziny pokazał w wirującym stoiku, w którym rodzinne zdjęcia mieszały się z ziemią i węglem. Ta, i kilka innych prac, również dla mnie były zaskoczeniem.

Wystawa podobała się publiczności i była chętnie oglądana.

Wystawa miała wyjątkowo wysoką frekwencję, co bardzo cieszy. Na pewno równoległa wystawa w dolnej sali Galerii BWA temu pomogła, taki był zresztą zamysł. Odnotaliśmy o wiele więcej odwiedzin niż w trakcie wcześniejszych wystaw podczas letnich wakacji. Miłą dla mnie niespodzianką i źródłem satysfakcji było to, że podczas szukania swych korzeni firma Paged wydobyla z magazynów stare wzory, które nie były już od dawna produkowane. Firma uznała, że nie straciły swej świeżości i warto je przywrócić do produkcji.

Kilka eksponatów autorzy sprzedali po zakończeniu wystawy, co potwierdza zainteresowanie widzów.

Miała pani żywy kontakt z odbiorcami, choćby podczas dwóch oprowadzań kuratorskich. Był wernisaż i finisaż z udziałem artystów.

I były jeszcze warsztaty towarzyszące. Dobrą podpowiedzią przy zwiedzaniu okazała się ulotka z mapką i prezentacją wszystkich uczestników, która pomagała w odnalezieniu poszczególnych prac, bo prace jednego autora znajdowały się w kilku miejscach. Na finisażu został zaprezentowany katalog (z wersjami tekstów w języku czeskim i angielskim) z podanym kontaktem do wszystkich wystawców. Został

wydany dzięki środkom z projektu pn. *Korzenie – wspólnota źródeł, poszukiwań i inspiracji. Sztuka i dizajn po obu stronach granicy*, który ma szerszy zasięg. W jego ramach – obok wystawy, koncertów, warsztatów i katalogu – jest jeszcze zaplanowany wyjazd dla kilkudziesięciu zainteresowanych osób na festiwal Meat Design w Ostrawie (pod koniec listopada).

Czym dla pani samej są tytułowe korzenie?

Napisałam o tym w katalogu do wystawy. Prosiłam wszystkich autorów o takie osobiste refleksje i one znalazły się w katalogu, więc uznałam, że jako kurator też powinienem się wypowiedzieć. Moje korzenie, jak to często bywa, są splecione – rodzina ze strony ojca pochodzi z Zagłębia, dziadkowie ze strony mamy w latach 30. XX wieku przybyli z Ukrainy, z okolic Stryja, by osiedlić się w rejonie Bochni, a później przenieść w Nowosądeckie. Dziadek był leśniczym. Moi rodzice pochodzili z odrębnych światów. Rodzina zagłębiowska była drobnomieszczańska – dziadek pracował jako urzędnik w fabryce, babcia prowadziła dom, ale miała korzenie ziemiańskie. Rodzina mamy miała charakter chłopsko-inteligencki. Spotkanie tych różnych geograficznie i kulturowo światów nastąpiło w Bielsku-Białej, gdzie moi rodzice po studiach inżynierskich w latach 50. zostali skierowani do pracy. Piszę też o moim szacunku do natury, do pracy rąk i zaradności kobiet z mej rodziny, o słabości do drewna jako wspaniałego materiału, szacunku do jakości starych, rodzinnych mebli, które mam w domu, gdzie zgodnie koegzystują stare i nowe sprzęty. Piszę o swoim ogrodzie, w którym jest mnóstwo roślin, nie tylko trawa i tuje. Fascynuje mnie wielokulturowość historii Bielska-Białej, choć jako dziecko nie miałam świadomości tego zjawiska. Wszystkie te wątki pojawiły się też na wystawie. Napisałam na koniec, że *Korzenie* to była wystawa w duchu słów. Celebrowanie naturalnych materiałów, pracy rąk, rzemieślniczych umiejętności i form przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zachwyty naturą, szlachetna prostota, podtrzymywanie ciągłości kultury i tradycji, do których dodajemy coś swojego, kolejną warstwę i znacze-

nie. Była to także wystawa o ludziach – artystach, projektantach, amatorach twórczości, pasjonatach, których łączy poszukiwanie autentyczności. Powracanie do dzieciństwa i głębiej – do tego, co nas zbudowało, co płynie w naszym krwiobiegu – czy tego chcemy, czy nie, czy pamiętamy o tym na co dzień czy nie – co ciągle stanowi o naszej tożsamości.

Rolę kuratora widzę jako wydawcy opowieści, jakie stoją za przedmiotami. Za każdym obiektem stoi przecież jakiś rodzaj opowieści. Ja je tylko zebrałam i wydałam.

rozmawiała:
Katarzyna Kucybała



zdjęcia: Krzysztof Morcinek / Galeria Bielska BWA

OBYWATELSKI SZYBOWIEC NA BIELSKIM NIEBIE



Najważniejszym momentem tegorocznego, już 16. Międzynarodowego Plkniku Lotniczego, który odbywał się na lotnisku w Aleksandrowicach 31 sierpnia i 1 września, było przekazanie Aeroklubowi Bielsko-Bialskiemu przez prezydenta Jarosława Klimaszewskiego szkolno-treningowego szybowca PW-6U. Szybowiec został zakupiony z Budżetu Obywatelskiego. Zgromadzona na lotnisku publiczność mogła zobaczyć szybowiec podczas prezentacji w locie, z prezydentem miasta w kokpicie.

Projekt BO *Szybowcem po niebie*, czyli zakup szybowca do szkolenia lotniczego młodzieży, jest kontynuacją zwycięskiego projektu

pn. *Windą do nieba* – zakupu wyciągarki szybowcowej, zrealizowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego na rok 2016.

Jak podkreślają autorzy projektu, nowoczesny szybowiec umożliwi bezpieczne i oparte o nowoczesną technologię szkolenie lotnicze szerszemu gronu mieszkańców Bielska-Białej, a w szczególności młodzieży.

– Nowoczesny szybowiec wraz z pozyskaną wyciągarką nowej generacji sprostą rosnącym oczekiwaniom młodych adeptów sztuki latania, z których na pewno wyłoni się niejeden talent – mówił Łukasz Ćwik, jeden z głównych pomysłodawców projektu. Jack





ZABYTKI NA KOŁACH



Jak zwykle w lipcu, na ulicach Bielska-Białej i całego regionu można było spotkać zabytkowe samochody uczestniczące w 42. Międzynarodowym Beskidzkim Rajdzie Pojazdów Zabytkowych. Na placu Ratuszowym odbył się tradycyjny konkurs elegancji starych samochodów i ich załóg.



MIASTO

17. JAZZOWA JESIEŃ IM. TOMASZA STAŃKO W BIELSKU-BIAŁEJ

Bielskie Centrum Kultury, 12-17 listopada

12 listopada, godz. 19.00
Django Bates' Belovèd



Django Bates © Laura Peller / ECM Records

13 listopada, godz. 18.00
Giovanni Guidi Quintet: Avec le Temps
Ambrose Akinmusire Quartet

14 listopada, godz. 19.00
Brad Mehldau: recital fortepianowy

15 listopada, godz. 19.00
Tigran Hamasyan feat. Trygve Seim
Zespół Śpiewaków Miasta Katowice Camerata
Silesia

16 listopada, godz. 19.00
Tomasz Stańko: muzyka filmowa
Marcin Wasilewski Trio, Avishai Cohen, Aukso
David Torn, Tim Berne, Ches Smith:
Sun of Goldfinger

17 listopada, godz. 17.00
kocert jazzu tradycyjnego
Mauro Ottolini & Fabrizio Bosso: Storyville Story
Jason Moran and The Bandwagon



Fabrizio Bosso i Mauro Ottolini



OPERACJA POŁUDNIE 2019



MIASTO



Kiedy przez centrum miasta kroczy defilada, którą prowadzi orkiestra dudziarska Pipes & Drums, grająca tradycyjną muzykę szkocką, to znak, że trwa Operacja Południe.

W tym roku miłośnicy pojazdów militarnych i starej techniki wojskowej z całej Polski mogli od 12 do 14 lipca w Białym-Białej brać udział w imprezie plenerowej o charakterze historyczno-kolekcjonerskim pn. Operacja Południe. Bazą imprezy był teren wokół ZIAD przy al. Armii Krajowej.

Najbardziej widowiskowym elementem imprezy była, jak co roku, defilada przez centrum miasta. W okolicy zamku mieszkańcy i turyści mieli okazję podziwiać pojazdy wojskowe wraz z załogami w strojach z epoki. Podziwiający parady czas umilała Miejska Orkiestra Dęta formacja wojskowa.

Jak podkreślali organizatorzy, białski zlot odchodzi od pokazów terenowych na rzecz pokazów sprzętu i wystaw.

Jack Krajowej.

Tour de Pologne[®]

UCI  WORLD TOUR



Słoweniec Luka Mezgec wygrał 5. etap tegorocznego 76. Tour de Pologne UCI World Tour z metą w Bielsku-Białej. Drugi był Hiszpan Eduard Prades, a Brytyjczyk Ben Swift – trzeci. Na szóstym miejscu finiszował Polak Rafał Majka.





WSPANIALI KOLARZE, WIELKIE EMOCJE



7 sierpnia tego roku to dzień, który zostanie zapamiętany jako wielkie święto kolarstwa. Na ulicach Bielska-Białej zobaczyliśmy wszystkie zawodowe grupy należące do UCI World Teams oraz cztery drużyny z dzikimi kartami. Po raz drugi metę jednego z etapów Tour de Pologne wyznaczono w naszym mieście. Przygotowania tras trwały od rana, zwłaszcza pętli o długości 7 km prowadzącej – al. AK, ul. Karbową, ul. Kolistą, Al. Generała Andersa, którą kolarze pokonali trzykrotnie, zanim finiszowali na mecie ustawionej na wysokości wjazdu do ZIAD-u w al. Armii Krajowej. Licznie zgromadzona publiczność mimo upału wiernie oczekiwała na przyjazd kolarzy. Kibice wypatrywali swych ulubieńców. Bielski etap odbywał się już po tragicznym wypadku belgijskiego kolarza Bjorga Lambrehta, jaki wydarzył się dwa dni wcześniej, dlatego też pierwszy wjazd kolarzy na metę uczczono ciszą i wystawieniem wzdłuż barierek kartek z numerem 143, który Lambrecht nosił na koszulce.

Na finiszu najszybszy był Luka Mezgec, który wygrał drugi, po katowickim, etap w tegorocznym Tour de Pologne. Puchar za wygranie 5. etapu wręczył Słoweńcowi prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Wcześniej prezydent gratulował też zwycięzcom Mini Tour de Pologne, ścigającym się na pętli (ulicami Karbową, Gościenną i al. AK) o długości 4,6 km. W Paradzie Rowerowej Kinder+Sport Mini Tour de Pologne dla młodszych dzieci w wieku 7-12 lat trasę o długości 4,6 km przejechało dzielnie 189 dzieci. Potem w Kinder+Sport Mini Tour de Pologne Cup wystartowali młodzi zawodnicy licencjonowani – młodzicy i młodziczki. Obie kategorie ścigały się na dystansie 14 km. Zacy mieli do przejechania 10 km.

Sponsorzy imprezy przygotowali miasteczko dla kibiców z różnymi atrakcjami. Warto było odwiedzić na przykład muzeum rowerów czy przypomnieć sobie zasady udzielania pierwszej pomocy. Było także sporo gier i zabaw dla najmłodszych.

kk



BCK TO WYMARZONE POLE DZIAŁANIA DLA KAŻDEGO MENEDŻERA

Rozmowa z dyrektorem Bielskiego Centrum Kultury Władysławem Szczotką.

Po czterech dekadach szefowania instytucji kultury i 31 latach pracy na stanowisku dyrektora Bielskiego Centrum Kultury odchodzi Pan na emeryturę. Z jaką refleksją opuszcza Pan to stanowisko?

Z nadzieją, że wszystko w Bielskim Centrum Kultury będzie funkcjonowało jak dotychczas. BCK jest obecnie wspaniałą placówką, instytucją kultury na miarę XXI wieku – znakomicie działającą, mającą świetne warunki lokalowe i bardzo dobre wyposażenie. Nie ma imprezy, koncertu, których nie można by tu zorganizować, spełniając wysoko postawione wymagania występujących na scenie osób. Placówka jest komfortowa zarówno dla artystów, jak i dla publiczności; dysponuje piękną salą, kawiarnią, nowoczesnie zaaranżowanym holem. Na widowni akustyka jest równie dobra bez względu na to, które miejsce wybierzemy. Ważnym atutem BCK jest wspaniała załoga tej placówki – to osoby kompetentne, pracowite, z zapałem wykonujące swoją pracę. Nie ma takiego zadania, którego by nie wykonali. Nigdy nie usłyszałem od nich zdania: tego się nie da zrobić. Nawet przy najtrudniejszych działaniach zawsze szukają takiego rozwiązania, które pozwala wykonać powierzone im zadanie. Są profesjonalni, uprzejmi, mili i starają się wszystkim pomóc – a przecież w BCK mają do czynienia z koncertującymi tu artystami z najwyższej światowej półki, gwiazdami przyjeżdżającymi na nasze festiwale, ale także z przedstawicielami różnych firm, stowarzyszeń, organizacji charytatywnych oraz z ich podopiecznymi. Kontakty z tymi osobami wymagają nie tylko profesjonalizmu działania, ale i empatii. W 2018 roku Bielskie Centrum Kultury pracujące w trudnych realiach rynkowych i przy trwającej modernizacji obiektu zakończyło rok bez strat, a nawet z wypracowanym zyskiem. Taką placówkę zastępuje nowy dyrektor, moim zdaniem to wymarzone pole do działania dla każdego menedżera.

Czego życzy Pan swojemu następcy?



Powodzenia i kontynuacji dobrej passy Bielskiego Centrum Kultury. Wchodzi w trwający już sezon artystyczny z przygotowanym repertuarem do końca roku, w tym m.in. gotowym 24. Festiwalem Kompozytorów Polskich, i wieloma imprezami zaplanowanymi na 2020 rok. Ja odchodzę z satysfakcją z kierowania znakomicie funkcjonującą instytucją kultury. Nadszedł taki moment, że chcę powiedzieć: dość, czas odpocząć. Nowy dyrektor, którym będzie dotychczasowy naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego Jerzy Piesza, był blisko BCK, zna realizowane tu zadania, wie, jaki jest to ogrom pracy. To nie tylko kon-

certy gwiazd, trzy duże festiwale, prezentacje spektakli teatralnych na scenie Domu Muzyki oraz wystawy w działającej w BCK Galerii Środowisk Twórczych; to cała masa imprez, które się tu odbywają, uroczystości, spotkania, jubileusze. Do zadań BCK należy również obsługa techniczna niemal wszystkich imprez organizowanych w mieście. Ekipa techniczna BCK pracuje od rana do wieczora, nasz sprzęt jest codziennie transportowany do wielu miejsc, współpracujemy z instytucjami kultury, z Kościołami – rzymskokatolickim i ewangelicko-augsburskim, z firmami, organizacjami pozarządowymi. Trudno znaleźć podobną instytucję kultury, która realizuje tak wiele zadań własnych i zleconych.

Cieszę się, że to Jerzy Piesza będzie moim następcą i mam ogromną satysfakcję, że moja opinia co do wyboru nowego dyrektora BCK została wzięta pod uwagę podczas obsadzania tego stanowiska.

Co uznaje Pan za największy sukces swojej pracy zawodowej?

W mieście, w którym nie było i nie ma nadal sali koncertowej mogącej pomieścić kilkutysięczną publiczność, udało mi się zorganizować koncerty światowych gwiazd z kilkutysięczną widownią. Kiedy powstała diecezja bielsko-żywiecka, udało mi się nawiązać kontakt z ówczesnym ordynariuszem diecezji ks. bp. Tadeuszem Rakoczym i uzyskać jego zgodę na organizację w bielskich świątyniach koncertów sakralnych i nie tylko. Dzięki temu koncerty w kościele w Aleksandrowicach miały 2-2,5-tysięczną widownię. W ten sposób 170-tysięczne miasto mogło organizować koncerty gwiazd światowej muzyki, jakie odbywały się w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu czy w Poznaniu. Wkrótce okazało się, że do tego nieporównywalnie mniejszego miasta zaczęli na koncerty przyjeżdżać widzowie z metropolii, bo u nich artyści koncertujący w Bielsku-Białej nie występowali. Pierwszym muzykiem z najwyższej światowej półki był Wynton Marsalis, który przyjechał



Zespół Mythos



Bielska Orkiestra Dęta



Bielska Orkiestra Kameralna i Marta Gzowska-Sawicka

KULTURA

do nas tuż po zdobyciu trzech prestiżowych nagród Grammy. Po nim posypały się kolejne koncerty – Joe Hendersona, Nigela Kennedy'ego, Jana Garbarka, Ala di Meoli, Paco de Lucii, Paco Peny i wielu, wielu innych. Rocznie BCK jest organizatorem ok. 200 imprez, mających 180-220 tys. publiczności.

Wiele satysfakcji sprawia mi to, w jakim kształcie działa dzisiaj Bielskie Centrum Kultury. Powołano je do życia 1 stycznia 1988 r., jednak już od roku 1980 pełniłem funkcję dyrektora Domu Muzyki przy ul. Słowackiego 27 – przechodzącego wtedy kapitalny remont, oczywiście na miarę tamtych czasów. Po 30 latach działalności BCK w stworzonej wtedy substancji lokalowej przyszedł czas na zmianę dawnych materiałów wykończeniowych – jak laminaty czy kasety – i przede wszystkim unowocześnienie całej techniki i wnętrza Domu Muzyki oraz zmodernizowanie sąsiedniego budynku po dawnej siedzibie Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz. Udało nam się uzyskać fundusze europejskie na modernizację BCK i po dwóch latach intensywnych prac oddaliśmy w kwietniu tego roku oficjalnie do użytku jeden z najnowocześniejszych obiektów w kraju, świetnie wyposażony i przystosowany do wymagań artystów i widzów, w tym także osób niepełnosprawnych.

Bielszczanie kojarzą BCK z koncertami i imprezami, ale przecież instytucja ta prowadzi kilka zespołów – Bielską Orkiestrę Kameralną, Bielską Orkiestrę Dętą – formacje paradową i wojskową, Bielski Chór Kameralny, Młodzieżowy Chór Mieszany Ave Sol, Zespół Pieśni i Tańca Bielsko, Bielską Estradę i Zespół Tańca i Piosenki Jarzębinki. Zespoły te – w których pracuje blisko 600 w większości młodych osób – wyjeżdżają na prestiżowe festiwale oraz przeglądy, przywożąc z nich czołowe nagrody. To dla nich przygotowaliśmy znakomite warunki działania w budynku obok Domu Muzyki.

W Bielskim Centrum Kultury powstało kilka festiwali.

Organizujemy trzy duże festiwale – Festiwal Kompozytorów Polskich, Jazzową Jesień w Bielsku-Białej i Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej na Pod-



beskidziu Sacrum in musica. Wcześniej organizowaliśmy też Międzynarodowy Festiwal Organowy, obecnie w repertuarze BCK nie brakuje koncertów organowych, wszak mamy znakomity instrument w sali Domu Muzyki, jednak melomanów preferujących muzykę organową nie jest w naszym mieście aż tak wielu, żeby zapełnić widownię, dlatego zrezygnowaliśmy z tej formy.

Kiedy przed laty nawiązywaliśmy współpracę z jednym z największych kompozytorów współczesnych – prof. Henrykiem Mikołajem Góreckim, żeby stworzyć festiwal promujący twórczość polskich kompozytorów, był on przekonany, że imprezie oraz jej organizatorom energii starczy na 2-3 lata. W tym roku

mamy 24. edycję tego festiwalu; to oznaka, że jego formula sprawdziła się. Profesora nie ma już z nami, odszedł kilka lat temu, ale jego muzyka wciąż jest obecna na FKP, który nosi obecnie imię prof. Henryka M. Góreckiego. Program przyszłorocznego 25.FKP jest już gotowy. Podobnie było w odniesieniu do Jazzowej Jesieni w Bielsku-Białej – jej dyrektor artystyczny, najwybitniejszy polski trębacz Tomasz Stańko uważał, że jego przygoda z festiwalem potrwa 2-3 lata, a w listopadzie br. mamy 17. edycję festiwalu. Tomasz Stańko odszedł od nas w ubiegłym roku i teraz Jazzowa jesień nosi jego imię.

Jakie ma Pan plany na spędzanie wolnego czasu na emeryturze?

Mam spore zaległości w pracach domowych, zamierzam je nadrobić. Moja żona już jest na emeryturze, oboje lubimy chodzić po górach, jeździć na rowerze, pływać – teraz będziemy mieli na to czas. Nie mieliśmy do tej pory wielu okazji do zwiedzenia interesujących miejsc w naszym kraju czy spotkań rodzinnych, dlatego takie planujemy. Z przyjemnością będę też przychodził do BCK na koncerty i imprezy, siadając na widowni bez obciążenia psychicznego organizatora.

rozmawiała: Agata Wolna

prezentujemy zdjęcia z koncertów *Lata z kulturą*
fot. Lucjusz Cykowski



Pożegnanie lata: Michał Szpak



Pożegnanie lata: Perfect



Premierę dziesiątego numeru magazynu redakcjaBB świętowano uroczystie 29 sierpnia w bardzo licznym gronie uczestników i sympatyków.

Od momentu startu projektu do dziś z redakcjąBB i mnożącymi się jak króliki formami jej aktywności związało się ok. 350 młodych i bez wyjątku kreatywnych osób. Niektórzy działali w kilku edycjach.

Maja Dębowska, od której wszystko się przed pięciu laty zaczęło, mówi, że jest parę osób, które z wiekiem zmieniają tylko charakter swojej aktywności, ale związku z projektem nie zrywają. *Chciałabym odejść na redakcyjną emeryturę, ale nie wiem, czy potrafię* – pisze o tym zjawisku Kamila Katsu Chrobak w tekście otwierającym jubileuszowy numer magazynu.

Młodzi działali/działają w kilku grupach – dziennikarskiej, fotograficznej, wideo, graficznej, audiodeskrypcyjnej i towarzysko-wszelchstronnej. O swoim czasie w projekcie mówią, że był/jest magiczny, pełen inspiracji. Pomysłami, kulturą, efektami swoich działań zaskarбили sobie życzliwość i pomoc bardzo wielu osób, instytucji, firm i środowisk. Mieili więc komu dziękować podczas jubileuszowych uroczystości.

– W zasadzie to ja powinienem wam dziękować. Budujecie obywatelską kreatywność w naszym mieście. Chce wam się bezinteresownie działać, tworzyć ważne społecznie zjawiska – komplementował młodych prezydent miasta Jarosław Klimaszewski.

Pierwszym punktem jubileuszu był wernisaż wystawy *Fotometamorfozy*. Na placu Chrobrego, przy budynku niegdyś mieszczącym bank, stanęły plansze z pracami członków i członkiń fotograficznej grupy z najnowszej edycji projektu. Można było je oglądać w towarzystwie i z komentarzem autorów.

Potem akcja przeniosła się do Galerii Bielskiej BWA,



Prowadzący jubileusz, z lewej Mateusz Merta



gdzie pokaz strojów autorstwa młodych projektantek z Bielskiej Szkoły Przemysłowej – Emilii Nowak, Natalii Kwiatek, Joanny Koczur i Kory Równicki – poprowadziła sprawnie Zofia Pietrzykowska. Wybieg ustawiono w dolnej sali galerii, modelki przechadzały się więc między pracami z wystawy *Etno Beaty Bojdy*.

Po pokazie na placu między galerią a Banią luką odbyła się prezentacja clou programu, czyli 10. jubileuszowego magazynu, stosownie grubego i wzbogaconego zestawem redakcyjnych pocztówek, oraz autoprezentacja działających w 10. edycji osób. A ponieważ wisząca nad miastem burza ostatecznie odpuściła, odbył się też koncert zespołu Sonbird, na który ściągnęło mnóstwo ludzi.

Tego wieczora w siedzibie redakcjiBB przy ul. Krasińskiego 5 można też było obejrzeć pokaz filmów krótkometrażowych związanych tematycznie z liczbą 10 i nagrodzonych w konkursie o tym samym tytule. A potem do późna w nocy trwały okołoredakcyjne rozmowy.

redakcjaBB to bardzo budujące i bardzo wyjątkowe zjawisko. Ludzie, którzy umieją tak działać, są Bielsku-Białej potrzebni. Zróbmy coś, żeby chcieli tu mieszkać.

Maria Trzeciak

redakcja@redakcjaBB.pl
tel. 512656508
ul. Krasińskiego 5a,
1. piętro
godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku,
11:00-18:00
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych

zdjęcia: Maria Zhyltsova,
Marzena Kocurek



KRONIKA



W ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ

15 sierpnia obchodzone było Święto Wojska Polskiego. Główne uroczystości garnizonowe odbyły się na Cmentarzu Wojskowym przy ul. Sape-
rów z udziałem kompanii honorowej 18 Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego, Wojskowej Komendy Uzupełnień Bielsko-Biała, przedstawicieli środowisk kombatanckich oraz weteranów, a także przedstawicieli władz lokalnych z prezydentem Jarosławem Klimaszewskim. Obecne były delegacje służb mundurowych oraz przyjaciele wojska. kk



PSI WYBIEG W PARKU

Nowy specjalny wybieg dla psów powstał w Parku Włókniarzy, pomiędzy kortami a budynkiem, w którym mieści się Powiatowy Urząd Pracy. Pomysł został zgłoszony w ramach Budżetu Obywatelskiego w roku 2017. Po głosowaniu wszedł do realizacji w puli projektów ogólnomiejskich.

Teren wybiegu jest ogrodzony, częściowo zadrzewiony, o naturalnej nawierzchni z trawą. Wyposażony został w urządzenia do psich sportów tworzące tor agility – płotki i obręcze do przeskakowania, ławki do wskakiwania itp. Stworzono dwa miejsca mające charakter psich toalet – wysypane piaskiem, z kamieniem po środku; zainstalowano dyspozytory z woreczkami i kosze na psie odchody. Zamontowano też ławki dla opiekunów, samozamykające się bramki i altankę. Obiekt jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Wybieg został oddany do użytku 6 sierpnia, kosztował ok. 94 tys. zł. kk

Pierwszy seans Kina letniego na Dębowcu odbył 3 sierpnia na sto-
ku tej góry przy dolnej stacji kolejki Dębowiec, gromadząc kilkuset widzów. Ustawiono dla nich 200 leżaków, kto nie znalazł miejsca na takim siedzisku, oglądał film, siedząc na trawie. Seans rozpoczął się o godz. 21.00. Zaprezentowano obraz *Bodyguard Zawodowiec* – amerykański film akcji z 2017 roku w reżyserii Patricka Hughesa, w którym główne role zagrali Ryan Reynolds, Samuel L. Jackson, Gary Oldman i Salma Hayek. Ten film wybrali w plebiscycie bielszczanie. Seans poprzedził pokaz dwóch krótkich filmów – *Bielsko-Biała miasto w górach*, który prezentuje walory do uprawiania turystyki i rekreacji w ujęciu zmieniających się pór roku, oraz *Bliscy krewni* – spot promocyjny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Na drugi seans na Dębowcu 7 września widzowie wybrali *Pulp Fiction* Quentina Tarantino.

Bezpłatne seanse Kina letniego na Dębowcu przygotował Wydział Promocji Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. wag

Podczas pierwszego weekendu sierpnia na Bulwarach Straceńskich i ścieżce rowerowej wokół lotniska pojawili się ubrani w wyróżniające się czerwone stroje ratownicy, żeby czuwać nad bezpieczeństwem tam wypoczywających, udzielać pierwszej pomocy i edukować. To inicjatywa Stowarzyszenia Ratowniczego Rescue – skupiającej 15 ratowników organizacji pozarządowej zajmującej się udzielaniem pomocy medycznej oraz propagowaniem zdrowego trybu życia i profilaktyki, a także Fundacji Edukacji i Bezpieczeństwa Salus oraz Stowarzyszenia Ecodrive.

Patrole pojawiały się w rekreacyjnych punktach miasta we wszystkie weekendy sierpnia. Ratownicy poruszali się na rowerach udostępni-
nych przez serwis rowerowy.

Stowarzyszenie na nadzieję, że w przyszłym roku tę inicjatywę mocniej wesprze Urząd Miejski i rowerowe patrole będą prowadzone przez cały sezon. kk

5 sierpnia w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia odbyło się uroczyste spotkanie, w czasie którego 30 obcokrajowców odebrało zaświadczenia ukończenia kursu języka polskiego jako obcego. Kurs trwał od marca do sierpnia, w ramach I naboru uczestniczyło w nim 30 mieszkających w Bielsku-Białej obcokrajowców, którzy przyjechali do nas w poszukiwaniu pracy. Przyjechali do Bielska-Białej z Ukrainy, Serbii, Turcji i USA. Kurs był dla nich bezpłatny, a chętnych zgłosiło się o wiele więcej niż założyli organizatorzy. Kurs został przygotowany w ramach zadania publicznego o nazwie *Upowszechnianie wśród cudzoziemców zamieszkujących miasto Bielsko-Białą znajomości języka polskiego*, a projekt realizuje Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. W ramach działalności na rzecz integracji cudzoziemców przybywających do Bielska-Białej ze społecznością lokalną został on dofinansowany przez Urząd Miejski w Bielsku-Białej. oprac. kk

Po raz drugi w Bielsku-Białej zagrało doBBro. 16 sierpnia na Rynku, w koncercie plenerowym #gramy doBBro – dla wsparcia Bielskiego Koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Koncert rozpoczął się mocnym akcentem zespołu Walimy w Kocioł. A potem już kolejno 30 zespołów i solistów grających muzykę różnych gatunków i stylów, a także poeta Juliusz Wątroba, zaprezentowało się na estradzie. Każdy wykonał po jednym utworze. W tym gronie znalazły się utytułowane, znane grupy, ale i takie, które występują od niedawna, dopiero zaczynają swą karierę. Publiczności przybywało z każdą chwilą. Wśród niej krążyli wolontariusze z puszkami na datki, a miejscowi poeci rozdawali koperty ze swymi wierszami. Koncert zakończyła Anna Guzik-Tylka piękną kołysanką, a na finał wystąpił zespół Dzień Dobry. Organizatorami koncertu byli Miasto Bielsko-Biała, Podbeskidzki Przegląd Muzyczny, Teatr Polski, a Bielskie Centrum Kultury zapewniło scenę i nagłośnienie. kk

WIECZORNE KINO NA DĘBOWCU



ROWEROWE PATROLE DLA BEZPIECZEŃSTWA



30 OBCOKRAJOWCÓW PO KURSIE POLSKIEGO



#GRAMY DOBBRO NA RZECZ BRATA ALBERTA



MIASTO

PODWÓJNY ROK SZKOLNY



2 września nowy rok w bielskiej oświacie zainaugurował prezydent Jarosław Klimaszewski. Uroczysty apel odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Michała Kaleckiego, czyli w popularnym Ekonomie. Podczas inauguracyjnego przemówienia prezydent nawiązał do kłopotliwej sytuacji związanej z podwójnym rocznikiem w szkołach średnich i podziękował nauczycielom wszystkich szkół w całym mieście za odpowiedzialne podejście do obowiązków.

W roku szkolnym 2019/2020 naukę w różnych typach szkół rozpoczęło 25 tysięcy dzieci i młodzieży. Ponad 5 tys. przedszkolaków, ok. 10 tys. uczniów szkół podstawowych i prawie tyle samo uczyć się będzie w szkołach ponadpodstawowych.

W trakcie uroczystości odbył się apel na temat 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Jack

MAMY DOBRY KLIMAT DLA IT



BBDays4.IT! – imprezę, której celem jest zaprezentowanie siły lokalnego rynku technologii informatycznych oraz integracja pasjonatów programowania – zorganizowano w Bielsku-Białej w dniach 9-15 września. Pasjonaci informatyki mogli wziąć udział w warsztatach organizowanych przez bielskie firmy IT. W programie spotkań znajdowały się m.in. społecznościowe meetupy, czyli spotkania poświęcone m.in. tajemnicom pracy informatycznego developera, startupom czy aplikacjom internetowym i wykorzystanym przez urządzenia mobilne. Dla uczniów szkół średnich przygotowano konferencję *Programista – zawód przyszłości*.

W Centrum Sportu Rekord po raz czwarty odbyła się konferencja programistyczna pod chmurką, czyli BBQ4.IT. W luźnej atmosferze programiści rozmawiali o wyzwaniach stojących przed branżą. Ostatniego dnia w górnej stacji kolejki linowej Szynielnia programiści uczestniczyli w hackathonie *Żyj, pracuj i wypoczywaj w BB i okolicy*. Jack

JAN PTASZYN WRÓBLEWSKI HONOROWYM OBYWATELEM



24 września podczas sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej prezydent Jarosław Klimaszewski oraz przewodniczący RM Janusz Okrzesik wręczyli Janowi Ptaszynowi Wróblewskiemu dyplom potwierdzający nadanie tytułu Honorowego Obywatela Bielska-Białej. Uchwałą honorującą wybitnego jazzmana Rada Miejska podjęła na sierpniowej sesji.

– Od 21 lat pracuje nieprzerwanie w radzie artystycznej Bielskiej Zadymki Jazzowej, prowadzi większość koncertów i w znacznej mierze przyczynia się do promocji naszego miasta – przypomniał prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Okrzesik.

Sala długimi oklaskami przyjęła ten uroczysty moment.

Świadkami wydarzenia była rodzina artysty oraz członkowie Stowarzyszenia Sztuka Teatr z prezesem Jerzym Batyckim, inicjatorem nadania tego tytułu znakomitemu muzykowi. Tego dnia wieczorem w Galerii Sfera odbyło się otwarcie lokalu Cafe Zadymka, który będzie nosił imię Jana Ptaszyna Wróblewskiego. kk

ZJAZD PSZCZELARZY POD DĘBOWCEM



Hodowcy pszczół z całego kraju spotkali się pod Dębowcem na 37. Ogólnopolskich Dniach Pszczelarza, które odbywały się od 20 do 22 września. Wzięło w nich udział kilka tysięcy osób. Nasze miasto gościło uczestników tego wydarzenia już po raz drugi w jego historii, po 22-letniej przerwie. Spotkanie było interesujące zarówno dla ludzi z branży, jak i konsumentów miodu. 60 wystawców przygotowało stoiska z miodem i innymi produktami pszczelarskimi oraz ze sprzętem potrzebnym do hodowli pszczół. Hodowcy mieli okazję do wymiany informacji, przedyskutowania problemów, zapoznania się z najnowszymi produktami potrzebnymi do hodowli. Na Dni Pszczelarza przyjechali goście z całej Polski i zagranicy. Uroczyste otwarcie imprezy rozpoczęło się od zbiórki imponującej liczby 80 pocztów sztandarowych, a potem odbyła się msza w intencji pszczelarstwa. Była też okazja do miłego spędzania czasu przy występach kapel i orkiestr regionalnych. Odbyły się pszczelarskie sesje naukowe. kk



ENERGETAB

Jak co roku we wrześniu podczas 32. Międzynarodowych Energetycznych Targów Bielskich Energetab na terenach ZIAD pod Dębowcem spotkali się czołowi przedstawiciele sektora elektroenergetycznego, aby poznawać najnowsze rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne, a także dyskutować o rozwoju tej strategicznej branży. W targach wzięło udział ponad 700 wystawców z wielu krajów świata. Jack



Ewa i Jerzy Batyccy

fat. Tomasz Żak / UMWS

MARKA-ŚLĄSKIE DLA ZADYMKI

W 10. edycji Konkursu Marka-Śląskie w kategorii Kultura nagrodę otrzymało Stowarzyszenie Sztuka Teatr za Lotos Jazz Festival Bielską Zadymkę Jazzową. Do tegorocznej edycji konkursu napłynęło 67 zgłoszeń w 13 kategoriach. Listę zwycięzców ogłoszono 7 września podczas gali Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach. Nagrodę w imieniu stowarzyszenia odbierał prezes Jerzy Batycki z żoną. r

NOWY REZONANS

30 września w Szpitalu Wojewódzkim oddano oficjalnie do użytku nowy rezonans magnetyczny zakupiony do Zakładu Diagnostyki Obrazowej szpitala. Jego wyższa sprawność daje szansę na skrócenie kolejki do badań. Nowy rezonans zakupiony za kwotę 5.493.907 zł zastąpił mocno wyeksploatowany, ponad 10-letni aparat. kk